

Co pisało masonskie pismo „New Age”?

„Łoża Kopernika” obraduje w jednym z najstarszych budynków Warszawy

Stosownie do naszej zapowiedzi drukujemy pełne tłumaczenie notatki z oficjalnego pisma masonskiego „New Age”, na którą powoływał się w dyskusji sejmowej pos. Dudziński. Jednocześnie dajemy odtiski karty tytułowej tego pisma i niżej przytoczonej notatki:

„Wielki Komandor Cowles i dr. Brown przybyli do Warszawy 9-go grudnia 1936 r. po południu, spotkali ich na stacji — Wielki Komandor Stanisław Stempowski, Wielki Sekretarz Generalny Zbigniew Skokowski i paru innych braci, którzy powitali ich z wielkim entuzjazmem. Tego samego wieczora Wielka Rada Polski (Supreme Concil of Poland) odbyła specjalne zebranie w pokoju dyrektorskim w domach mieszkalnych dygnitarzy i urzędników Dyrekcji Lasów Państwowych. Oznacza to wielki postęp w ostatnich paru latach, skoro poprzednio zebrania odbywały się w prywatnych mieszkaniach członków. Muszą być prześladowani, aby zrobić bohaterów z tych, którzy wierzą w swoją sprawę i nasi polscy bracia wierzą mocno w wolność, równość i braterstwo. Są lojalni w stosunku do swojego kraju i nawet jeśli wielu z nich wyraża obawę o wybuch wojny i że ich ziemia na znacznym obszarze będzie terenem tej wojny i aczkolwiek wierzą w pokój, to jednak broniliby ojczyznę tak długo, jak im starczy życia i siły. To są szlachetne uczucia i poglądy wszystkich prawdziwych masonów.

Zebrań miało charakter zorganizowany, przy czym wymieniono wzajemne powinności i gratulacje z racji postępu, jaki poczynili masoni w Polsce w ciągu ostatnich paru lat.

ŚWIATYŃNIA MASONSKA

Masoneria tam nie jest zalegalizowana. Mimo to rozważono budowę świątyni masonskiej 5 czy 6 lat temu, jednakże warunki ekonomiczne, jak również zamknię-

ci w tym kraju wrogowie masonerii spowodowali, iż sprawa została odcieczona do bardziej pomyślnych warunków i czasów.

Z tego wynika rozsądny wniosek, ponieważ obecnie nawet świadomość, że ktoś jest masonem, może spowodować pewien uszczerbek w jego swobodzie i interesach. Stopniowo jednak bracia przestają się obawiać przynależności do masonerii. Ci jednak, którzy zajmują stanowiska zupełnie niezależne, absolutnie nie ukrywają swej przynależności do masonerii.

Najwyższa Rada Polski została zorganizowana i rozpoczęła pracę w r. 1922 pod zgodą Najwyższej Rady Włoskiej. Działalność jej trwała przez szereg lat, a na jej czele stał Wielki Mistrz, Andrzej Strug, uważany za jednego z najzdolniejszych pisarzy swojego kraju.

Ze względu na stan jego zdrowia, zrezygnował on przed paru laty i dotychczas jeszcze stan jego nie poprawił się. Goście chcieli mu złożyć wizytę, ale stan jego nie pozwolił mu na to. Obecnie w Najwyższej Radzie jest 16-tu czynnych członków, aczkolwiek statut ich podobnie, jak inne, najwyższą liczbę 33 członków.

POSIEDZENIA ŁOŻY KOPERNIKA

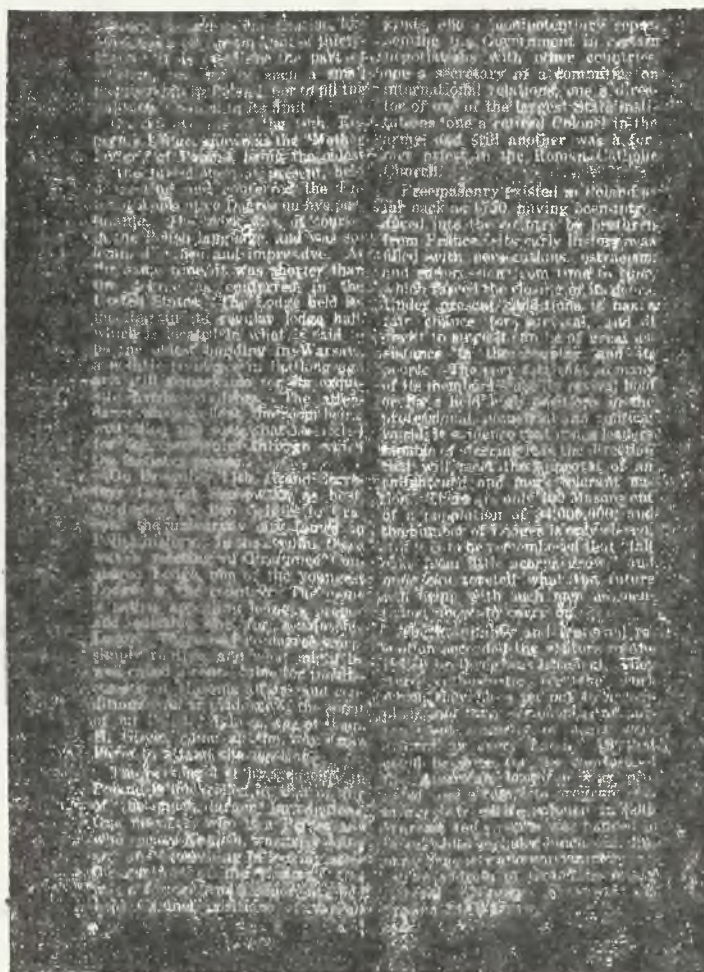
Wieczorem 10 grudnia odbyło się zebranie Łoży Kopernika, t. zw. „Łoży Matki Polski”, obecnie najstarszej w hierarchii, na którym zostało przyjętych pięciu kandydatów i otrzymało stopień (Entered Apprentice Degree). Uroczystość, która odbyła się rze- czywiście w języku polskim, była bardzo wzniosła i poważna.

Zebrań Łoży odbyło się w typowym lokalu łozowym, w jednym z najstarszych budynków Warszawy, w starej rezydencji, która dotychczas jest słynna ze swoich przepięknych rzeźb w drzewie. Frekwencja była znakomita i sala była dobrze wypełniona i nawet cokolwiek za ciasna

dla wszystkich ceremonii, które tam miały miejsce.

11-go grudnia Wielki Sekretarz Generalny, Skokowski, jako gospodarz, towarzyszył dwóm gościom do Krakowa, znanego w historii Polski miasta uniwersyteckiego.

Wieczorem tegoż dnia odbyło



Druka kartka angielskiego tekstu.

się zebranie tamtejszego Łoży, jednej z najmłodszych Łoż w Polsce. Nazwa tej Łoży jest bardzo odpowiednią i stosowną dla Łoż masonskich. Zebranie to było zwykłym zebraniem „okrągłego stołu”, na którym omawiano sprawy masonskie i ogólną sytuację. Jest dowodem wysokań ducha wśród polskich braci, że jeden z nich, H. Gliwiec, przyjechał specjalnie na zebranie z Paryża.

KTO NALEŻY DO MASONERII?

Jeden z członków masonerii, który jest księdzem i mówi po angielsku, był zajęty przyjmowaniem gości i dbaniem o ich wygodę. Inny był dawniej ambasadorem, pięciu było ministrami,

den byłym księdzem rzymsko-katolickim.

Masoneria istnieje w Polsce od roku 1750-go, gdy była wprowadzona do kraju przez braci francuskich. Początki jej historii pełne są prześladowań, ostracyzmu i zawieszania od czasu do czasu, co zmuszało do zamykania jej drzwi. W dzisiejszych warunkach ma ona korzystne szanse do utrzymania się przy życiu i może być dużą pomocą dla kraju i narodu.

Prawdą bowiem jest, że wielu członków masonerii od czasu jej odrodzenia zajmowało lub zajmuje wysokie stanowiska w życiu zawodowym, przemysłowym i politycznym jest widoczne, że posiada ona przywódców zdolnych do sterowania w kierunku, w którym chce iść oświecony i bardziej tolerancyjny naród.

WYSOKIE DEBY Z MAŁYCH ŻOŁĘDZI

W Polsce jest tylko 400 masonów na ludność wynoszącą 34 miliony, a ilość Łoż wynosi tylko 11. Trzeba jednak zawsze pamiętać, że „wysokie debry wyrastają z małych żołądki” i nikt nie może przepowiedzieć, co przyszłość przyniesie, gdy się posiada takich ludzi, o których wspomniano wyżej.

Gościnność, braterskie przyjęcie, jakie zgotowali bracia polscy gościom, były znakomite. Bracia polscy byli pełni entuzjazmu z dokonania dzieła, a ich plan zamierzeń i szczerość duszy była oczywista dla każdego. Wszystko to, co mogło być dane

braciom amerykańskim w zakresie ich wygody, było im dostarczone. Pełny program, zapewniający całkowity pobyt zarówno w Warszawie, jak i w Krakowie, był przygotowany łącznie ze śniadaniem, banietami, obiadem i biesiadami.

Adres Wielkiego Sekretarza Generalnego Zbigniewa Skokowskiego, jest: Warszawa, Smolna 23.



MARNY INTERES

W Baltimore istniało muzeum Wallis Warfield, niedawnej pani Simpson, a obecnie księżnej Windsor.

W muzeum tym ciekawo oglądać mogli koszulki i pieluszki z lat dzieciennych kobiety, która zrobiła tak buńczuczną karierę. Niestety, mimo, że optację za wstęp do muzeum z kilkudziesięciu dolarów obniżono na kilka centów, nikt już nie chciał go zwiedzać i wkrótce tak warlościowa instytucja zbankrutowała.

Ponieważ w pewnych kołach, pojawił się podobny projekt otwarcia muzeum poświęconego pani Simpson, ostrzegamy, że jest to marny interes i może zaoferować narażenie na bankructwo takie, jak w Baltimore.

Było jej naprawdę przykro

Kiedy jej Basia, ubrana w białą sukienkę bawiła się z ubraną także na białe czerceć sąsiadki, różnica między „białym” a „białym” tak rzuciła się w oczy, że wszystkie przyjaciółki pytały ją czym pierze biele. Zawstydzona postanowiła oddać prać tylko w Radonie. Bo o białości bieleżni nie rozstrzyga ilość

włożonej w pranie pracy, lecz jedynie środek użyty do prania. A więc tylko Radion. Przy gotowaniu bieleżni w Radonie są miliony drobnych pęcherzyków tleni, które na wskroś przenikają tkaninę, usuwając z niej wszelki brud. Dzięki temu bieleżnia jest idealnie czysta, a co za tym idzie — śnieżnobiała.

Żyd z Polski — hersztem fałszerzy 10 tys. dolarów nagrody za schwytanie fałszerzy paszportów

Jeszcze w końcu ubiegłego roku straż graniczna w Tczewie, zatrzymała kilka osób, jadących do Gdańska, przy których znaleziono fałszywe paszporty zagraniczne, wiza na wyjazd do Ameryki. Podjęte dochodzenia doprowadziły do aresztowania kilku fałszerzy, działających na terenie stolicy.

Wówczas szajka fałszerzy przeniosła swoją centralę do Gdyni, zapo- trąbiając tam w fałszywe paszporty kan-

dydatów na emigrantów. Władze gdyńskie niebawem wpadły na trop afery i aresztowały głównych członków bandy. Podczas śledztwa ujawniono, że centrala znajduje się w Nowym Jorku, gdzie podrabiane są paszporty zagraniczne przeznaczone dla Polski, Niemiec, Austrii i innych krajów. Jednym z organizatorów tego intratnego przedsiębiorstwa był żyd, pochodzący z Polski, Maksymilian Turman, który przed paroma laty, ścigany listami gończymi, zbiegł do Stanów Zjednoczonych.

Przed tygodniem wyjechał do Ameryki nacelnik urzędu śledczego w Gdyni i nawiązał tam kontakt z policją amerykańską. Dalsze dochodze-

nie ustaliło, że cena paszportów wahała się od 100 do 5000 dolarów w Europie i od 1000 do 6000 dolarów w Ameryce, zależnie od zamożności klienta.

Afera fałszerzy paszportów jest związana z ucieczką do Polski kilku gangsterów amerykańskich, którzy zaopatrzeni byli w fałszywe paszporty.

Władze amerykańskie wyznaczyły za schwytanie jakiegokolwiek gangstera zbiegłego do Polski nagrodę w wysokości 2500 dolarów, zaś za schwytanie herszta szajki fałszerzy paszportów nagrodę w wysokości 10 tysięcy dolarów.

As finansjery przybył na proces do Warszawy

W niedzielę przybył do Warszawy „as” finansjery międzynarodowej; oczywiście żyd Abraham Saalberg. Jest on „szarą eminencją” międzynarodowej finansjery, zwłaszcza francuskiej i szwajcarskiej, gdzie zasiada w kilkunastu radach nadzorczych i zarządach wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Dr. Saalberg pośredniczył między Polską, a Harrimanem, chcąc uszczęśliwić Polskę swoimi prze prowadzaną elektryfikacją, pertraktował w sprawach pożyczek Ullensowskich, a nawet w sprawie sprzedaży Puszczy Białowieskiej Anglikom. Obecny przyjazd

Saalberga do Warszawy wiąże się z wielkim procesem, który wytoczył mu jeden z banków warszawskich.

Dochodzenie karne przeciwko b. burmistrzowi Grodziska

Władze prokuratorskie otrzymały doniesienie przeciwko byłemu burmistrzowi Grodziska Zygmuntowi Borkowskiemu. Jest on oskarżony o szereg nadużyć, a między innymi o bezprawne umarzanie należności za prąd elektryczny. W sprawie tej toczy się obecnie dochodzenie.

Uzdrowić handel węglem Kupiectwo polskie domaga się usunięcia żydów i ich zgubnych wpływów

Problem unarodowienia handlu w Polsce jest już dzisiaj całkowicie dojrzały i zrozumiany. Nie mało przyczynił się do tego odbyły w listopadzie r. ub. Ogólnopolski Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego.

Od chwili tej upłynęło kilka miesięcy, nie słychać nic jednak, ażeby Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego poczyniła jakieś kroki, zmierzające do uzdrowienia handlu węglem i pa- nujących na tym terenie stosunków.

Zdawałoby się, że handel węglem ze względu na swoje znaczenie będzie jednym z pierwszych zagadnień, domagających się rozwiązania na płaszczyźnie uchwał kongresowych.

Zrzeszony, w 90 proc. żydowski i żydzi hura od dwóch lat idący zdecydowanie do skartelizowania handlu węglem do detalu włącznie, a tym samym do uzależnienia od siebie 1500 rodzin kupców detalistów Polaków na terenie samej Warszawy.

Stosunki w hurcie węglowym są naprawdę wielką kompromitacją handlu w Polsce, a w Warszawie w szczególności.

Stan obecny winien więc być jak najszybciej zlikwidowany.

Stworzyć należy polski hurt, z wyeliminowaniem elementu żydowskiego i żydzińskiego, jako czynnika na wskroś rozkładowego.

Koroną zrzeszonego hurtu było zalegalizowanie instytucji „naganiaczy” i pośredników żydów, działających wyraźnie na szkodę kupiectwa detalisty i konsumenta, nie poczuwających się i nie ponoszących żadnych świadczeń na rzecz Państwa. Chociaż zarobki ich sięgają 1000 i więcej złotych mie-

siecznie. Detaliczni polscy kupcy Warszawy, chcąc dotrzymać kroku kupiectwu pomorskiemu i poznańskiemu, w jego wyzwolonej walce o Polski handel, żądają od swoich władz zawodowych zajęcia wyraźnego stanowiska w tej sprawie.

Do Czytelników „ABC”

Dla wygody naszych prenumeratorów uruchomiliśmy w Warszawie szereg punktów, w których można zaprenumerować ABC za cenę zł. 2.30 z odroczonym do domu lub za zł. 2.— z odbiorem na miejscu. Prenumerata z premią o 1 złoty drożej.

Spis punktów, w których można zaprenumerować ABC zamieszczamy poniżej.

ŚRÓDMIEŚCIE

Al. Jerozolimskie 3a, pokój nr. 11, kantor ABC.

Zgoda 2 — p. W. Rudzki — sklep spożywczo-kolonialny.

Wilcza 4 — p. J. Dzięko — sklep spożywczy.

Wielka 4 — p. St. Hauzer — mydlarnia.

Złota 38 — p. M. Dynowska — sklep spożywczy.

Krochmalna 43 — p. Fr. Czerceda — sklep spożywczy.

STARE MIASTO

Podwale 18 — p. Z. Adamowicz — handel win i wódek.

Świętojańska 19 — p. S. Zbłig-

niewicz — przybory krawieckie i galanteria.

Fręta 10 — p. H. Węclawski — sklep tytoniowy i mat. piśm.

POWĄZKI

Powązkowska 15 — p. W. Sobusiak — sklep spożywczy.

WOLA

Leszno 99 — p. J. Dydyńska — handel win i wódek.

Wolska 13 — p. A. Stawicka — galanteria damska i męska.

Wolska 53 — p. J. Jarzębowski — cukiernia.

Młynarska 21 — p. A. Pietrzak — sklep spożywczo-kolonialny.

OCHOTA

Grójecka 30 — p. A. Kałużyński — cukiernia Akademicka.

Opaczewska 34b — p. H. Sołtyś — sklep spożywczo-kolonialny.

Raszyńska 58 — p. A. Kwiecińska — sklep spożywczo-kolonialny.

Sękocińska 7 — p. K. Wojtunik — sklep spożywczo-kolonialny.

MOKOTÓW

Chocimska 19 — p. St. Biegański — handel win i wódek.

Rakowiecka 9 — p. C. Kwiatkowski — sklep spożywczo-kolonialny.

POWIŚLE I CZERNIAKÓW

Szara 14 — p. St. Zajac — sklep spożywczy i sprzedaż żarówek.

Czerniakowska 225 — p. M. Breitling — sklep spożywczo-kolonialny.

MARYMONT

Maril Kazimierz 17 — p. Z. Bieły — mydlarnia.

SASKA KEPA

Elsterska 10 — p. St. Sekściński — sklep spożywczo-kolonialny.

Dąbrowska 16 — p. H. Karbo- wiak — sklep spożywczo-kolonialny.

GROCHÓW

Grochowska 138 — p. A. Mijas — Hurtowa i Detaliczna Sprzedaż Narzędzi i Przyborów Szewskich.

„ABC” walczy o Wielką Polskę!